



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1358 (98/2025) | 19.05.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Łukasz Lewkowicz

Wielowektorowość po słowacku: premier Fico świętuje w Moskwie zakończenie wojny

9 maja 2025 r. premier Słowacji Robert Fico (Smer-SSD) wziął udział w uroczystościach upamiętniających 80. rocznicę zwycięstwa nad nazistowskimi Niemcami w II wojnie światowej, zorganizowanych w Moskwie. Był jedynym przywódcą państwa UE, który uczestniczył w tym wydarzeniu. Podczas delegacji Fico spotkał się z prezydentem Rosji Władimirem Putinem, a także m.in. liderami Brazylii, Chin, Wietnamu i Serbii. Wyjazd słowackiego szefa rządu został skrytykowany przez instytucje UE. Negatywnie do uczestnictwa Ficy w uroczystościach odnieśli się politycy opozycji, oskarżający go wprost o zdradę narodową, sceptycznie do wydarzenia podszedł także koalicyjny Hlas-SD. W Bratysławie i kilku innych miastach Słowacji zorganizowano antyrządowe manifestacje, krytykujące premiera i jego prorosyjską politykę zagraniczną.

Przebieg wizyty. Jeszcze przed wyjazdem delegacji do Moskwy stronie słowackiej towarzyszyły problemy logistyczne. Premier Fico poinformował, że Estonia nie zezwoliła na przelot rządowego samolotu do Rosji nad swoim terytorium. Delegacja ostatecznie poleciała na uroczystości dłuższą trasą przez Węgry, Rumunię, Morze Czarne i Gruzję. Spowodowało to skrócenie zaplanowanego programu pobytu. 8 maja wieczorem doszło do spotkania premiera Ficy z prezydentem Serbii Aleksandarem Vučićem. Natomiast dzień później, w Dniu Zwycięstwa, słowacki premier, wraz z innymi przywódcami z całego świata, złożył wieniec i bukiet kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza w Ogrodzie Aleksandrowskim przy murach Kremla. Odwiedził również interaktywne muzeum II wojny światowej. Jednocześnie nie był prawdopodobnie obecny na uroczystej paradzie wojskowej.

Najważniejszym politykiem, z którym spotkał się podczas wizyty premier Fico, był Władimir Putin. Nie znamy szczegółów rozmów poza relacją samego szefa słowackiego rządu. Przywódca Rosji miał mu przekazać w prywatnej rozmowie „wiele ważnych informacji o tym, co się obecnie dzieje” i „jakie będą prawdopodobne wydarzenia”. Fico podtrzymał swoją opinię, że nie wierzy w militarne rozwiązanie wojny rosyjsko-ukraińskiej i popiera wszelkie plany pokojowe. Dodał, że pozostawia tę kwestię prezydentom Rosji i USA. Ponadto potwierdził, że Słowacja jest gotowa kontynuować utrzymanie i renowację pomników Armii Czerwonej oraz cmentarzy wojskowych na swoim terytorium. Zadeklarował nawet budowę pomnika marszałka Iwana Koniewa, który dowodził I Frontem Ukraińskim, a w 1944 r. realizował operację karpacko-dukalską. Gdyby ten projekt został zrealizowany, byłby to pierwszy pomnik sowiecki wybudowany po 1989 r. w Europie Środkowej. Premier Fico wyraził dezaprobatę wobec polityki tzw. nowej „żelaznej kurtyny”, która jego zdaniem, tworzy się obecnie między UE a Rosją. Podczas spotkania z Putinem miał jednocześnie podkreślić, że Słowacja nadal chce być poważnym członkiem UE i NATO.

Fico odbył jeszcze trzy spotkania dwustronne: z prezydentem Brazylii Luizem Inácio Lulą da Silvą, sekretarzem generalnym Komunistycznej Partii Wietnamu To Lamem oraz prezydentem Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinpingiem. Prezydent da Silva wyraził zainteresowanie słowackimi doświadczeniami w dziedzinie energetyki jądowej. Brazylia pozyskuje większość energii elektrycznej ze źródeł wodnych, jednak poszukuje bardziej stabilnych alternatyw. Kolejnym obszarem negocjacji była współpraca w przemyśle zbrojeniowym. Słowacja jest zainteresowana negocjacjami z Brazylią w sprawie ewentualnego zakupu wojskowych samolotów transportowych. Jednocześnie przedstawiła ofertę słowackiego przemysłu zbrojeniowego. Prezydent Brazylii został zaproszony na Słowację w celu odwiedzenia elektrowni jądowych Bohunice i Mochovce.



Fico na spotkaniu z przedstawicielem Wietnamu rozmawiał o rozwoju współpracy w zakresie przemysłu zbrojeniowego i energetyki jądrowej, zniesieniu wiz dla obywateli Słowacji, sprowadzaniu wietnamskich pracowników dla słowackiego przemysłu. Jednocześnie zapowiedział oficjalną wizytę państwową w Wietnamie w drugiej połowie roku.

Natomiast jednym z głównych tematów rokowań słowacko-chińskich były inwestycje na Słowacji. Omówiono dwa ważne projekty – inwestycję Volvo w miejscowości Valalika koło Koszyc oraz budowę przez firmę Gotion fabryki akumulatorów w miejscowości Šurany. Słowacja jest zainteresowana otwarciem instytutu kultury w Pekinie do końca 2025 r. Natomiast stronie chińskiej zaproponowano możliwość utworzenia Chińskiego Instytutu Kultury w Bratysławie. W obszarze polityki wizowej Słowacja przygotowuje nowe prawo, które ma uprościć wydawanie wiz pracowniczych dla chińskich przedsiębiorców w strefie Schengen. Premier Fico zwrócił się również do strony chińskiej z prośbą o przedłużenie bezwizowego ruchu dla obywateli Słowacji na okres do 30 dni, również po 2025 r. Na zakończenie prezydent Xi Jinping został zaproszony do złożenia oficjalnej wizyty na Słowacji.

Szeroka krytyka premiera. Wyjazd do Moskwy został skrytykowany przez przedstawicieli Komisji Europejskiej oraz niektórych europejskich szefów dyplomacji. Już 14 kwietnia wysoka przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Kaja Kallas wezwała europejskich przywódców do nieuczestniczenia w uroczystościach wojskowych w Moskwie 9 maja i okazania solidarności z Ukrainą. Równolegle do obchodów w Moskwie zorganizowano we Lwowie z okazji Dnia Europy spotkanie ministrów spraw zagranicznych UE, gdzie część uczestników skrytykowała samowolny wyjazd premiera Słowacji (na spotkaniu tym nie pojawił się minister spraw zagranicznych Słowacji Juraj Blánár). Kallas określiła polityków biorących udział w uroczystościach w Rosji jako stojących „po złej stronie historii”. Podobnie krytycznie wypowiedzieli się m.in. szefowie dyplomacji Estonii i Luksemburga. Robert Fico określił postawę Kallas jako ograniczanie demokracji i próbę wpływania na suwerenną politykę zagraniczną. Swój udział w wyjeździe do Moskwy argumentował chęcią uczczenia 60 tys. żołnierzy Armii Czerwonej poległych podczas wyzwolenia Słowacji oraz sprzeciwem wobec budowania przez UE nowej „żelaznej kurtyny” w relacjach z Rosją.

Lider największej opozycyjnej partii Progresywna Słowacja (PS) Michal Šimečka określił Roberta Ficę jako „pożytecznego idiotę dla propagandy wojennej Putina w Moskwie” i „premiera wojny, który zdradził interesy Słowacji”. Jego zdaniem, premier powinien być w tym dniu nie w Moskwie, ale na negocjacjach z innymi liderami europejskimi na Ukrainie. Uważa również, że Fico jest wykorzystywany przez Rosję i Chiny do rozbijania jedności UE oraz legitymizowania prokremlowskiej propagandy. Przebywający wtedy w Kijowie były premier i lider opozycyjnego ruchu Słowacja Igor Matovič nazwał podróż premiera do Moskwy „zbrodnią, o której dzieci będą się uczyć na lekcjach historii”. Jednocześnie skrytykował inne partie opozycyjne za odmowę wzięcia udziału we wspólnej podróży do Kijowa. Krytycznie do pobytu premiera w Moskwie odniosła się także opozycyjna chadecka KDH. Zdaniem jej lidera Milana Majerskiego, premier Fico, uczestnicząc w uroczystościach, toleruje agresora i jego „żądze władzy”. Polityk KDH twierdzi również, że partia nie weźmie udziału w ewentualnym referendum w sprawie zniesienia antyrosyjskich sankcji UE.

Ambiwalentny stosunek do wyjazdu do Moskwy mają także koalicyjni partnerzy z Hlas-SD. Wiceszef tej partii i minister edukacji Tomáš Drucker stwierdził, że premier Fico nie reprezentował w Rosji całej koalicji, ale przede wszystkim Smer-SSD. Jego zdaniem, wyjazd do Moskwy jest niezrozumiały dla partnerów Słowacji w UE, a część poległym na Słowacji żołnierzom sowieckim można było oddać w kraju. Hlas-SD jest także przeciwny znoszeniu sankcji unijnych wobec Rosji, mimo że według Druckera „nie działają one zbyt dobrze”.

W trakcie pobytu premiera w Moskwie opozycja i działacze społeczni zorganizowali w Bratysławie i innych słowackich miastach (m.in. w Popradzie, Pieszczanach) szereg protestów antyrządowych. Największe zgromadzenie, w którym wzięło udział ok. 9 tys. manifestantów, zostało zorganizowane 8 maja w Bratysławie przez polityków PS. Po raz pierwszy od wyborów parlamentarnych w 2023 r. wystąpili na nim wspólnie przedstawiciele wszystkich największych partii opozycyjnych – PS, SaS, KDH i Demokratów. Lider PS Michal Šimečka stwierdził na wiecu, że zawiązujący się sojusz konserwatystów i liberałów może doprowadzić do zmiany rządu. Dzień później



protesty na Słowacji zorganizowała inicjatywa społeczna „Pokój Ukrainie”. Demonstranci wyrażali sprzeciw wobec prorosyjskiej polityki premiera, skandując hasła takie jak „Słowacja to Europa” i „Mamy dość Ficy”.

Komentarz

- Wizyta premiera Ficy na uroczystościach zakończenia wojny w Moskwie nie może stanowić zaskoczenia, ponieważ była przez niego zapowiadana już wiele miesięcy temu. Wpisuje się w zapisaną w programie rządu z jesieni 2023 r. ([„Komentarze IEŚ”, nr 1028](#)) oraz w memorandum o polityce zagranicznej z września 2024 r. ([„Komentarze Brief IEŚ”, nr 1199](#)) „suwerenną” wielowektorową politykę zagraniczną, otwartą nie tylko na UE i NATO, ale także na państwa z innych części świata. Od początku obecnej kadencji rządu rewitalizowana jest współpraca polityczno-gospodarcza z Rosją, mimo trwającej wciąż wojny na Ukrainie. Bratysława próbuje odgrywać rolę „pomostu” między Zachodem a Moskwą, ale wydaje się, że nie ma ku temu wystarczającego potencjału. Obecny rząd słowacki szuka również partnerów gospodarczych wśród państw Globalnego Południa, w tym także reżimów autorytarnych. Należy podkreślić, że wyjazd do stolicy Rosji miał znaczenie nie tylko symboliczne, ale był także okazją do bilateralnych spotkań z przywódcami Rosji, Chin, Brazylii i Wietnamu oraz zaplanowania kolejnych spotkań w przyszłości. Skuteczność takiej polityki będzie można ocenić po ewentualnym wzroście wymiany handlowej ze wspomnianymi państwami oraz nowych inwestycjach na Słowacji.
- Udział w uroczystościach i spotkanie z prezydentem Putinem wywołały poważne reperkusje polityczne zarówno na arenie międzynarodowej, jak i wewnątrz kraju. Niewątpliwie ucierpiał wizerunek zewnętrzny Słowacji, która obecnie postrzegana jest jako państwo prorosyjskie i niepewny sojusznik w ramach UE i NATO. Strona rosyjska wykorzystała wizytę premiera Słowacji w swoim przekazie propagandowym pokazującym zakończenie izolacji międzynarodowej prezydenta Putina. Udział premiera państwa członkowskiego UE pokazał również w przekazie Kremla brak jedności Zachodu w podejściu do Rosji. Ponadto pobyt w Moskwie unaoczniał kryzys zaufania w relacjach Słowacji z instytucjami UE oraz niektórymi państwami członkowskimi.
- Wizyta premiera Ficy w Moskwie spotkała się także z krytyką praktycznie wszystkich partii opozycyjnych oraz protestami społecznymi w Bratysławie i innych miastach Słowacji. Smer-SSD i – szerzej – cała koalicji mogą na tego rodzaju polityce zagranicznej pozyskać skrajny, prorosyjski elektorat stanowiący nawet 30% wszystkich wyborców. Jednocześnie zauważalna jest próba konsolidacji opozycji i budowa liberalno-centroprawicowego bloku antyrządowego, który może w przyszłości próbować wygrać wybory i przejąć władzę od premiera Ficy. Liderem sondażu agencji Focus z kwietnia jest opozycyjna PS z poparciem 21%, która wspólnie z opozycyjnymi KDH (8,4%) i SaS (6,6%) ma większe poparcie niż koalicyjne Smer-SSD (19,3%), Hlas-SD (10%) i pozostająca od dłuższego czasu pod progiem wyborczym SNS (3,9%).